Opublikowane na: Mława (mlawa.pl)

Autor: Magdalena Grzywacz

Dzieci czują muzykę

Publikowane od
23.09.2021 09:22:24

Wywiad z Ewą Banaś, reprezentującą Fundację For Art i współorganizującą od początku Victor Young Jazz Festival Mława

Magdalena Grzywacz: Fundacja For Art od początku jest zaangażowana we współrealizację Victor Young Jazz Festival Mława. Jakie cele zakładaliście, rozpoczynając współorganizację festiwalu i co udało się zrealizować?

Ewa Banaś: Jako Fundacja przede wszystkim chcieliśmy bardzo wesprzeć projekt polskiego wątku Victora Younga i jego związku z ziemią mazowiecką. To był dla nas główny cel, natomiast jako fundacja, która pracuje i przede wszystkim zajmuje się edukacją artystyczną dzieci i młodzieży, było dla nas bardzo istotne, żeby znaleźć ścieżkę, aby propagować twórczość Victora Younga, czas, w którym on żył, a także formy muzyczne, które uprawiał. To jest dla nas sposób przedstawienia historii dawnych, w sposób bardzo artystyczny – poprzez sztukę. To też była propozycja, aby zorganizować konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży, na który należało przedstawić prace inspirowane muzyką Victora Younga. Wielka tajemnica, która roztacza się wokół zaginionych skrzypiec Victora Younga, stała się takim przyczynkiem do zainaugurowania konkursu literackiego „Gdzie są skrzypce Younga?”. Wiemy, że instrument zaginął w dziwnych okolicznościach w dniu śmierci kompozytora z jego domu. Być może młodzież, która ma zdolność współpracy z komputerem, doszuka się w sieci czegoś i to stanie się zaczątkiem pięknej historii, którą zakończy odnalezienie skrzypiec…

MG: Każdego roku coraz więcej osób zgłasza się na konkursy ogłaszane z okazji Victor Young Jazz Festival Mława. Są to zgłoszenia z całej Polski. Docierają do nas niesamowite prace inspirowane kompozycjami Victora Younga z Lublina, Wrocławia, Warszawy, Pomorza i oczywiście z Mazowsza. Czy swoimi kanałami Fundacja inspiruje różne placówki, aby młodzi ludzie zrzeszeni pod ich szyldem mogli zgłębić twórczość naszego patrona?

EB: Oczywiście że tak. Współpracujemy z rożnymi placówkami oświatowymi, z placówkami typu Młodzieżowy Dom Kultury, kołami plastycznymi i wszędzie tam proponujemy wzięcie udziału w tym konkursie. Często ludzie pytają: dlaczego? skąd? co? Natomiast kiedy poznają twórczość Younga, decydują się na wzięcie udziału w tym konkursie, przygotowując swoich uczniów i wychowanków. Prezentują im muzykę Victora Younga, a to jest nasz najważniejszy cel – zapoznać jak największą grupę ludzi, przede wszystkim ludzi młodych, z twórczością kompozytora. Spektakularny efekty jest widoczny w pracach. Są niezwykle barwne, piękne, czasami bardzo zaskakujące. Liczba tych prac świadczy o tym, że kanały, które uruchamiamy, sprawdzają się.

MG: Jest potencjał, młodzi ludzie zainspirowani świetną muzyką przelewają na papier to co czują, swoje wewnętrzne przeżycia. Te prace pięknie zdobią foyer Miejskiego Domu Kultury w czasie wernisażu i późniejszej wystawy, ale co dalej dzieje się z tymi pracami?

EB: Te prace dalej są wykorzystane w bardzo pięknym celu, bo przekazujemy je do Centrum Zdrowia Dziecka. Część prac zdobi pomieszczenia centrum, a w ubiegłym roku dzieła laureatów były przekazywane na aukcje, z których pieniądze zostały przeznaczone na działalność Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie.

MG: Czyli dzięki Fundacji For Art, za sprawą Victora Younga jedne dzieci mogą uczynić coś dobrego dla innych dzieci.

EB: Victor Young w dzieciństwie wiele podróżował. Jako kilkulatek już odbył podróż drogą morską z Ameryki do Polski, mając w dodatku pod opieką młodszą siostrę. W Polsce mieszkał przez 10 lat, ucząc się tutaj i doskonaląc warsztat skrzypka. Niestety zawierucha tamtego czasu spowodowała, że musiał opuścić kraj, bo nie czuł się tutaj bezpieczny. Stwierdził wówczas, że tutaj nie ma dla niego miejsca i wyjechał przez Paryż znowu do Ameryki. Tam został i nigdy więcej do Polski nie wrócił. Myślę, że czas kiedy mieszkał w Mławie i w Warszawie, miał wielki wpływ na niego, na jego emocjonalność. Tę wrażliwość pokazywał w muzyce, której my słuchamy. W ubiegłym roku bardzo zaskoczyło mnie to, co zobaczyłam, przeglądając prace konkursowe. Mnie – osobie z Dolnego Śląska – Mazowsze zawsze kojarzy się z wierzbą płaczącą, z równiną, łąką. Muszę powiedzieć, że w wielu pracach plastycznych inspirowanych muzyką Younga ta wierzba się pojawiała. Dzieciaki czują w muzyce małego Victora, który też miał chyba podobne skojarzenia związane z Mazowszem, a wydaje mi się, że intuicja dziecka jest nie do oszukania.

MG: Dziękuję za rozmowę.

Adres źródłowy: https://mlawa.pl/artykul/dzieci-czuja-muzyke